

Marysia Starosta, Hibiskus

już jestem, inna
na ulicy nie poznają mnie
inna gdy patrzysz
inna gdy słuchasz, gdy dotykasz mnie

i bardziej obca z każdym dniem dla ciebie staje się
niestety widzę
że nie taką ci chodziło mnie

był czas że wszystko bym oddała
prócz serca, ciała
może nawet śmierć
już wiem – za dużo mi zabrałeś
co dałeś, chyba sam najlepiej wiesz

możesz nie wracać znów
możesz też zostać tu
w mej głowie to już nic nie zmienia
tak obojętnie jest
i żaden piękny gest
nie robi na mnie już wrażenia

wiem, jestem lepsza
więcej mogę i wciąż więcej chcę
odcinam cienką nić
nie zostały nawet ślady blizn

był czas że wszystko bym oddała
prócz serca, ciała
może nawet śmierć
już wiem – za dużo mi zabrałeś
co dałeś, chyba sam najlepiej wiesz

możesz nie wracać znów
możesz też zostać tu
w mej głowie to już nic nie zmienia
tak obojętnie jest
i żaden piękny gest
nie robi na mnie już wrażenia
możesz nie wracać znów
możesz też zostać tu
w mej głowie to już nic nie zmienia
tak obojętnie jest
i żaden piękny gest
nie robi na mnie już wrażenia
możesz nie wracać znów
możesz też zostać tu
w mej głowie to już nic nie zmienia
tak obojętnie jest
i żaden piękny gest
nie robi na mnie już wrażenia

dziś królowa balu nie chce
nie będę
znieczulaczy więcej nie wleją we mnie
stoję z boku zupełnie sama
lecz...